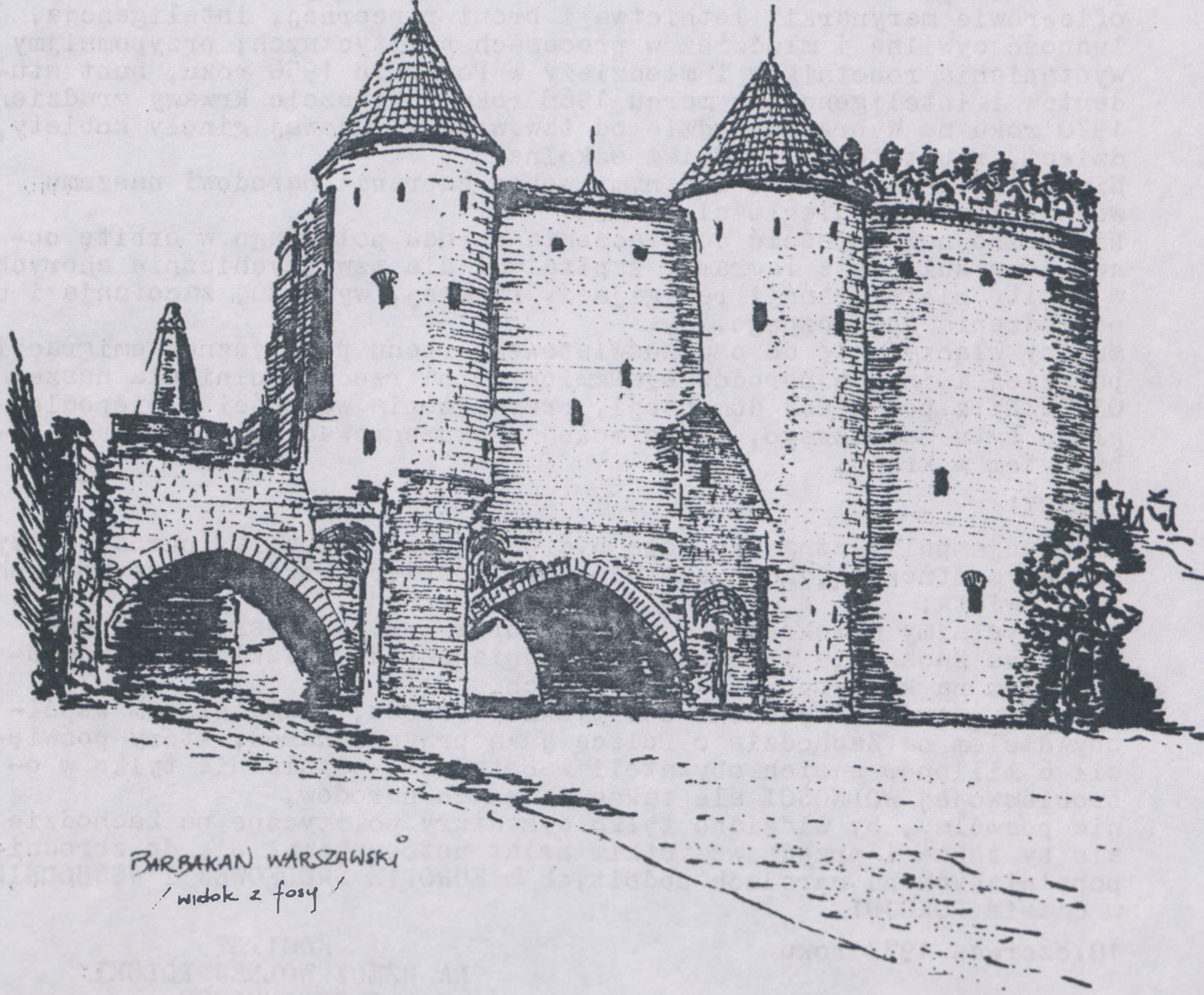
SALUS REIPUBLICAE SUPREMA LEX ESTO

kronika

KØBENHAVN 1973
ROK III NR 30

POŚWIĘCONA SPRAWOM POLSKIM



BARBAKAN WARSZAWSKI
/widok z fosy/

DO WSZYSTKICH WOLNYCH POLAKÓW NA TERENIE KRÓLESTWA DANII

RODACY!

Po raz pierwszy od zakończenia wojny zbiorą się przedstawiciele demokratycznych państw Zachodu i narzuconych rządów państw Europy Środkowej przy wspólnym stole obrad na konferencji w Helsinkach, by zdecydować o dalszych losach Europy, w tym i Polski.
Naród polski nie będzie reprezentowany na tej konferencji a przedstawiciele z Warszawy będą jak dotąd przez 28 lat wyrazicielami władców sowieckich, ich imperialistycznej polityki, narzuconej siłą ideologii i ucisku narodowego oraz braku tolerancji religijnej i rasowej, którą na przestrzeni wieków Polska się szczyciła.
Naród nasz dał od czasu zakończenia II.wojny światowej wyraz temu co o tym sądzi.Przypomnijmy wzmagania narodu w pierwszych latach po wojnie przeciw narzuconemu bezprawiu, gdzie ginęli niewinnie oficerowie marynarki, lotnictwa i broni pancernej, inteligencja, ludność cywilna i młodzież w procesach politycznych; przypomnijmy wystąpienia robotników i młodzieży w Poznaniu 1956 roku, bunt studentów i inteligencji w marcu 1968 roku i wreszcie krwawy grudzień 1970 roku na Wybrzeżu, gdzie od tzw.władzy ludowej ginęły kobiety, dzieci, robotnicy i młodzież szkolna!
Nie wolno nam pozostać biernymi wobec zabrania narodowi naszemu wolności i niepodległości.
Nie wolno nam dopuścić do włączenia narodu polskiego w orbitę obcej jemu kultury z łagrami, szpitalami dla tzw.psychicznie chorych; w orbitę nietolerancji religijnej, rasowej, wyzysku, zacofania i upośledzenia społecznego.
Musimy włączyć się do ogólnoświatowego ruchu politycznej emigracji polskiej i innych narodów ujarzmionych na rzecz uwolnienia naszej OJCZYZNY z pod obcej dominacji, przywrócenia wolności i niepodległego bytu narodowego, które można udokumentować tylko wolnym plebiscytem w kraju.

RODACY!

Emigracja polityczna nie może być nazwą bez pokrycia, naród patrzy na nas z ufnością, gdyż sam nie może dotrzeć przed oblicze możnych tego świata.
Wykorzystajmy demokrację i wolność oraz prawa przysługujące nam tutaj na Zachodzie i przekażmy żądania narodu polskiego przedstawicielom na konferencji w Helsinkach,
szerzmy prawdę o sytuacji politycznej narodu, mówmy naszym współobywatelom na Zachodzie o Polsce jaką pragnie naród, który poświęcił 6 milionów swoich obywateli w ostatniej wojnie nie tylko w obronie swojej WOLNOŚCI ale także i innych narodów,
nie pozwólmy, by widziano tylko dyktatury polityczne na Zachodzie ale by także i przede wszystkim świat ustosunkował się do zbrodni popełnianych na narodach podbitych w EUROPIE ŚRODKOWEJ I WSCHODNIEJ w czasie POKOJU!

18.czerwca 1973 roku

KOMITET
NA RZECZ WOLNEJ POLSKI
W KOPENHADZE

Box 1806
2300 København S.
Danmark

Główna Komisja Skarbu Narodowego w Londynie zwraca się z gorącym apelem do społeczności emigracyjnej o wpłaty na "FUNDUSZ KONFERENCJI W HELSINKACH" celem finansowania wszelkich akcji Polskiego Komitetu d/s Współpracy i Bezpieczeństwa w Europie pod przew.Adama Ciołkosza.Wpłaty na adres:43, Eaton Place, London SW1X 8BX.

DEKLARACJA BRATERSTWA

Wywodząc swój rodowód z odwiecznie słowiańskich ziem, stanowiących naturalną całość geograficzną, gospodarczą, kulturalną i obronną, wobec nieustannego naporu imperializmu niemieckiego i rosyjskiego, zagrażających egzystencji naszych narodów i otwarcie stosujących metody fizycznej i kulturalnej eksterminacji;
złączeni głęboką wiarą w równość wszystkich ludzi i narodów wobec Boga, usiłowaniem wolności i przekonaniem o prawie człowieka do szukania szczęścia osobistego i dobra powszechnego;
świadomi dokonywujących się współcześnie, a stopniowo realizowanych usiłowań jednoczenia się ludzkości w dziedzinach politycznej, gospodarczej i duchowej;
przeświadczeni, że usiłowania te realizować się mogą i utrwalać jedynie za zgodą wolnego od przymusu człowieka i narodu;
w głębokiej wierze, że ideologiczny dyktat i przemoc, narzucana naszym narodom, pod naporem potęgi Ducha wolności upaść musi.

My, Czechosłowacy, Polacy i Ukraińcy, zebrani w mieście Chicago Stanów Zjednoczonych Ameryki Północnej, uchwalając niniejszą deklarację, postanawiamy:

zespolić wysiłki nasze pod hasłem "Za Waszą Wolność i Naszą" do walki z wspólnym okupantem, dla przywrócenia wolności ojczyznom naszym i przeciwko tym wszystkim, którzy w przyszłości wolności tej zagrażać będą,

czynić wszystko, aby z chwilą wyzwolenia ziem naszych, przedstawiciele naszych narodów położyć mogli trwałe podwaliny pod silną wspólnotę polityczną opartą o zasadę: "Wolni z Wolnymi, Równi z Równymi".

Dla osiągnięcia tych wzniosłych celów, do czynów pospolitych zobowiązujemy się i uroczyście przyrzekamy:

słowem mówionym i pisanym, drogą organizowania imprez kulturalnych, towarzyskich odczytów i dyskusji, kontaktów osobistych, działać dla poznania się i wzajemnego zrozumienia, prowadzącego do upowszechnienia świadomości wspólnoty dążeń i celów, do powszechnej świadomości pokrewieństwa plemiennego, opartego o wspólne dziedzictwo dobrodziejstw i obowiązków;

w poczynaniach naszych kierować się szczerością i ufnością, bezwzględnym szcunkiem dla odrębności o charakterze narodowym i religijnym;

wszelkie wyrządzone sobie wzajemnie krzywdy pozostawić historii a w poczynaniach kierować się sprawiedliwością i przekonaniem, że "Prawda Zwycięży";

z kulturalnej i historycznej przeszłości naszych narodów wzbogacać się wzajemnie, a z klęsk narodowych wnioski konstruktywne dla lepszej przyszłości wyciągać;

we wzajemnych poczynaniach teraz i na przyszłość wyłączyć wszelkie pośrednictwo i wpływ obcy, w imię zasady: "Sami o Sobie Stanowić Będziemy".

Przedstawicieli wszystkich narodów i ludzi dobrej woli, wolność miłujących, z dobrą wiarą treść i ducha deklaracji przyjmujących, do współpracy zachęcamy i wzywamy.
Narody nasze, o wolność walczące, pozdrawiamy i zapewniamy wierność ich hasłu: "Przez Walkę do Zwycięstwa".
W żywej pamięci mając wspólnotę duchową i kulturalną głoszoną na początku naszej tysiąletniej historii przez wielkich apostołów słowiańskich Cyryla i Metodego, podejmujemy na nowo przerwaną nić wspólnej historii.

/dokończenie na stronie 80/

DEKLARACJA BRATERSTWA/dokończenie/
Dla wykonania celów w deklaracji ujętych, powołujemy RADE PRZYJAŹNI zadaniem której będzie podejmowanie inicjatywy i koordynowanie działalności organizacji i osób, które deklarację przyjmują, dla pogłębienia i rozwijania przyjaźni i braterstwa pomiędzy naszymi narodami.

Dodatkowo podajemy, że w skład komitetu wykonawczego wchodzi 19 osób: Czechosłowacy, Polacy, Serbowie i Ukraincy.
Rada Przyjaźni wydaje swój biuletyn "Alliance of Friendship" i powołała Instytut Naukowy, którego prezesem jest dr Jan Morelewski.
Artykuły w języku polskim można przesyłać na adres: Jan Michejda, 5052 N.Marine Dr., Chicago, Ill. 60640, U.S.A.

Redakcja

KONFERENCJA W HELSINKACH

Podajemy treść Listu-apelu do przedstawicieli państw zachodnich przesłany przez Komitet na rzecz Wolnej Polski w Kopenhadze do Helsinek w języku francuskim.

DO WSZYSTKICH PRZEDSTAWICIELI
PAŃSTW ZACHODNICH NA KONFERENCJE
WSPÓŁPRACY I BEZPIECZEŃSTWA
EUROPEJSKIEGO

HELSINKI

Naród polski o 1000 letniej tradycji i związków z kulturą zachodnią, tolerancją, demokracją utracił nie swej winy wolność i niepodległość nie mogąc się oprzeć zaborcom i decyzjom podjętym poza Polską.
Ostatnia wojna kosztowała nasz naród oprócz strat 1/3 wartości majątku narodowego przede wszystkim 6 milionów istnień ludzkich.
Żołnierze polscy walczyli i ginęli zarówno w obozach i tajdze syberyjskiej, jak i na frontach zachodnim i wschodnim w imię hasła "Za Waszą Wolność i Naszę".
Dzisiaj nie idzie o spory terytorialne czy inne w stosunku do podstawowego problemu jakim jest zabranie ponad 33-milionowemu narodowi polskiemu jedno z podstawowych praw uznanych przez cywilizowany świat - prawo do wolności każdego człowieka i niepodległego bytu narodowego.
Polska i naród polski nie jest wolny i nie mógł ani w 1945 roku, ani później aż po dzień dzisiejszy zdecydować o swoim losie i o tym wie dzisiaj w Europie a także w USA i Kanadzie, gdzie niemal każdego dnia napływają uchodźcy z obszaru dominacji i nadzoru sowieckiego.
Polską po II.wojnie światowej rządzą najemnicy jednego z wielkich mocartsw - Związku Sowieckiego. Byliśmy świadkami mordów politycznych, tępienia fizycznego wszelkiej opozycji narodu, świadkami parlamentu w którym zasiadali w połowie posłowie z sowieckim obywatelstwem, przeżyliśmy bunt robotniczy w 1956 roku, gehennę intelektualistów w 1968 roku, ciężko bolelismy nad przymusem udziału naszych braci w najeździe Czechosłowacji w 1968 roku i świadkami krwawej zemsty na robotnikach, kobietach, dzieciach i młodzieży w grudniu 1970 roku w miastach na wybrzeżu bałtyckim.
Tak może postąpić tylko rząd obcy, narzucony narodowi, znienawidzony przez społeczeństwo.
Komunizm nie wybrali sobie Polacy ale narzucono im ten system społeczno-ekonomiczny i dzisiaj tylko Polacy na emigracji mają możliwość zwrócenia uwagi na tę niesprawiedliwość jaka dotknęła naszych braci i siostry w kraju. /dokończenie na str. 81/

HELSINKI/dokończenie/

Korzystając z wolności i demokracji w państwach naszego osiedlenia na Zachodzie zwracamy się z żądaniem przywrócenia narodowi polskiemu prawa do wolności i niepodległego bytu państwowego jeśli decyzje, które zapadną na konferencji nie mają być zaprzeczeniem głoszonych idei przez przywódców państw zachodu i mają dać ludzkości świat wolny od wojen.
Polska w swej długiej historii wlaczyła z "Drang nach Osten",który dzisiaj ustał dzięki zwycięstwu aliantów ale powstał nowy, groźny "Drang nach Westen".
Dzisiaj decyzje leżą w Waszych rękach i dlatego przedkładamy Wam-Dyplomatom wolnego świata sprawę narodu polskiego i wogóle problem narodów ujarzmionych do sprawiedliwego osądu i podjęcia decyzji, które pozwolą na odzyskanie przez naród polski wolności i suwerennych praw do ojczystej ziemi.
Caveant consules.

Kopenhaga, dnia 1.lipca 1973

KOMITET NA RZECZ WOLNEJ POLSKI

Jan Drzewski
Andrzej Jachowicz
Leon Nikulin
Bolesław Stanisławski
Michał Wojciech Zbąski

P O L E N

Man tale de sidste månede meget om den Europæiske Sikkerhedskonference i Helsinki, men vi har fornemmelse at man har glemt både de baltiske lande og Polen - de nermeste nabolande ved Østersøen.Derfor tillade vi os at erindre at fred kan man bygge kun på retfærdighed.
Er Polen igen i aviserne?
Ja, Polen er igen et aktuelt emne.På grund af den Europæiske Sikkerhedskonference i Helsinki.Landet vil være repræsenteret der af en kommunist, billedligt talt med skyklapper på. Hans opgave vil være at sekundere Sovjets udenrigsminister vedenhver lejlighed. I Moskvablokkens sprobrug kaldes dette et udtryk for proletarisk solidaritet.En ydmygende servilitet ville være en mere passende beskrivelse.
Helsinki Konferencen skal behandle sikkerheds- og samarbejdsproblemer i Europa.Er Polen ikke interesseret i at nå disse mål?
Jo.Sandsynligvis endog mere end noget andet europæisk land på grund af den sidste krigs katastrofale ødelæggelser, men Polen ønsker samarbejde uden en dyr mellemmand og "beskytter".Polen ønsker sikkerhed særlig imod dem, som påstår, at være dets mest trofaste venner: Moskva-imperialisterne.
Hvad Polen ønsker er samarbejde og sikkerhed på retfærdighedens grundvold.
Fik Polen da ikke retfærdighed ved det tyske "Tredie Rige´s" nederlag og den følgende tilbagelevering af dets vestlige territorier?
Jo, men dette er kun partiel retfærdighed.Vi anerkender med glæde kansler Brands bidrag til Polens sikkerhed gennem den endelige godkendelse af efterkrigstidens polsk-tyske grænse.Vi ville være lykkelige ved også at få friheden for frygt sikert i øst. Desværre hænger der en løkke over Polens hals: Brezhnev-doktrinen, den permanete trussel om væbnet indblanding i Polens indre forhold.
Er polakkerne ikke glade for deres 1.partisekretær Gierek?
NEJ. Og de var heller ikke glade for hr.Gomulka eller hr.Bierut. Ingen af disse mænd var valgt af det polske folk til at lede regeringen af folket for folket.

I 1956 og 1970 blev der udgydt meget blod for at komme med de dengang regerende kommunistførere.Vi ønsker ikke, at dette skal gentages gang efter gang.Det er for kostbart i menneskeliv, for ikke at tale om den altid nærværende fare for større eksplosioner.Hvis det er fred, er det fred på randen af en vulkan.Vor del af Europa har haft rigeligt af oprør. Lad os for altid fjerne lunten fra krudttønden.
Hvis Gierek ikke kan tale for den polske nation, hvem kan så?
Vi taler ikke som officielle representanter for den polske nation,skønt vi kender vort folks sindelag og behov langt bedre end det kommunistiske bureaukrati.Vi foreslår en løsning, som ikke frakender nogen retten til sandt og oprigtigt at repræsentere den polske nation.
Vi ønsker ikke at hindringer i vejen for nogensomhelst politiske ledere forudsat, at de er frit valgte repræsentanter for folket.
Vi forestiller os heller ikke genskabelsen af førkrigstidens Polen,noget sådant kan ikke komme på tale.Vi foreslår en GRUNLOVGIVENDE FORSAMLING i Warszawa, som skal vælges på betingelser, der garanterer frit valg mellem kandidater fra forskellige politiske partier og af alle meningsafskygniger.Intet valg i efterkrigstidens Polen har nogensinde været i overensstemmelse med de demokratiske spilleregler.
Pålidelige internationale garantier ville være nødvendige for at undgå intimidering og svindel.Hvad vi afskyr er étparti-valg, som regeringen prøver borgerens politiske pålidelighed med.Vi ønsker at forandre denne proces fuldstændigt.Lad der blive retfærdighed for Polen til sidst.
Vi venter ikke, at repræsentanterne for den polske kommunistiske regering skal tale i Helsinki for den polske nations virkelige interesser.Vi har ingen status, som giver os adgang til konferencen.MEN VIL DER IKKE VÆRE EN ENESTE VENLIGSINDET DEMOKRATISK REGERING SOM VIL HÆVE STEMMEN FOR POLENS SKYLD?

Frie polakker komité
i København

A P P E L

Polakker forsamlet den 6.juli 1973 i København appellere til verdens demokratiske regeringer, som deltager i konferencen i Helsinki om europæisk SIKKERHED og SAMARBEJDE, om at nægte at godkende noget forklag, der direkte eller underforstået giver sin tilslutning til det nuværende et-parti diktatur i Polen under Sovjetunionens overherredømme.
Kun ved at sætte polakkerne i stand til at udtrykke deres vilje gennem frie almindelige valg og ved at indkalde en GRUNLOVGIVENDE FORSAMLING i Warszawa for at afgøre den polske folks håb og stræben.
Dette folk som ofrede sine beste sønners og døtres liv og blod i den anden verdenskrig for at forsvare sin ret ved brutal fysisk magt og fremmede bajonetters tvang.

• Wolni Czechosłowacy w Danii wystosowali list do redakcji Berlingske Tidende w Kopenhadze z dnia 17.06.73, w którym na podstawie bezspornych danych mówią iż jedynym imperialistą dzisiaj jest Zw. Sowiecki.

• Międzynarodowy Kongres Psychiatrów, który niedawno obradował w stolicy Norwegii - Oslo, odmówił potępienia sowieckich metod niszczenia przeciwników politycznych przy pomocy uznawania ich za osoby psychicznie chore i w ten sposób izolowania od społeczeństwa i świata.
Kongres otrzymał kilkanaście apeli różnych organizacji na Za chodzie m.in. z Amnesty International/Londyn/, norweskiej organizacji "Misja za żelazną kurtyną" i Komitetu Uchodzców Politycznych z Aarhus/Dania/.

• Chase Manhattan Bank/USA/otworzył swoje biura na pl.K.Marksa w Moskwie.
Otwarcia oddziału banku dokonał David Rockefeller.

EMIL ASHØJ

POLENS TRAGEDIE ANNO 1939

(Sovjetunionens overfald på Polen)

Da sovjettropperne invaderede Polen, fald afgørelsen i "Septemberkrigen", men i realiteten var Polens skæbne afgjord allerede den 23.8.med undertegnelsen af den tysk-russiske pagt.Alt håb var ude, men kampene fortsatte til ind i oktober, på polsk grund.Inden præsident, regering og øverstbefalende tog til Rumænien den 17.9., befalede sidstnævnte alle polske styrker, der havde mulighed for det, at løsgøre sig og søge ind i Rumænien og Ungarn.Krigen skulle fortsættes ved de allierede side.Det var svært at efterkomme ordet, da sovjettroppernes operationer netop - i samarbejde med tyskerne - bl.a.tilsigtede at frigjorte polske styrker. Alligevel lykkedes det altså for nogle. Desuden blev ca.15000 polske soldater trængt over grænsen ind i Litauen og Letland.Marskal Smigly-Rydz er blev kritiseret, fordi han ikke blev hos sine kæmpende soldater, søgte døden på slagmarken og derved delte skæbne med mange højre officerer. 5 generaler, 60 oberster og oberstløjtnanter faldt i kamp,idet de gav deres mandskab et forbilledligt eksempel på mod, selopofrelse og handlekraft. Ved siden af dette er tilfældene af svigt over for krigens psykiske og fysiske belastning af underordnet betydning. Smigly-Rydz har øjensynligt følt en vis berettigelse i kritikken. Han tog senere tibage og deltog i modstandskampen uden dog at spille en ledende rolle. Han døde under besættelsen og blev bagravet under falsk navn på en kirkegård i Waszawa.
Med sin angrebshandling på Polen krænkede Sovjetunionen Rigafreden af 1921 den polsk-russiske ikke-angrebspagt af 1932 samt London-konventionen af 3.7.1933, hvor Polen og Sovjetunionen var blevet enige om definitionen af begrebet "angrebshandling".Motiveringen for angrebet i den sovjetiske note af 17.09.1939 kl.0300 til den polske ambassadør i Moskva er toppunktet af kynisme, hykleri og frekhed. Argumentationen går ud på, 1) at den polske stat ikke eksisterer længere; derfor har de med denne stat afsluttede traktater heller ikke gyldighed mere. 2) Polen var blevet en lettilgængelig skueplads for alle slags intriger og overraskelser, som let kunne blive en trussel mod Sovjetunionen. 3) Sovjetunionen regering kunne heller ikke være ligegyltig over for dens "ukrainska och vitriska blodsfränder" på polsk territorium. Til sidst taler noten om sovjetregeringens vilje til at befri det polske folk fra den krig, som det var blevet inddraget i af dets "vanvettiga ledere".[1]
Hertil er at sige, at Sovjetunionen selv ved sin pagt med Tyskland har muliggjord tilintetgørelsen af den polske stat.Endvidere eksisterede den polske stat den 17.9., idet regeringen befandt sig på polsk territorium med en hær, der kæmpede og ikke havde opgivet håbet. Den uorden, der hentydes til, var netop opstået ved det af Sovjetunionen opmuntrede tyske angreb og dets egne troppers invasion. Argumentet om "blodsfränder" er ubetaleligt. Den internationale kommunisme synes gennem forhandlinerne mellem Ribbentrop og Molotov at være blevet påvirket af den nazistiske racelære. I øvrigt var der næppe mange ukrainere, der ønskede sovjetisk protektion; enhver, der kender lidt til det ukrainske spørgsmål, ved, at ukrainernes ledere i Polen drømte om en forening med ukrainerne i Sovjetunionen i en selvstændig ukrainsk stat.
Den sovjetiske "argumentation" var ikke særlig begavet; alligevel har den haft stor gennemslagskraft, idet den normalt serveres uden kommentarer, ja, ligefrem med en sympatisk forståelse, når de dramatiske begivenheder i 1939 behandles. Lad os f.eks.se, hvad en i danske skoler meget benyttet lærebog i historie skriver om Sovjetunionens bagholdsangreb: "Polen blev hurtigt nedkæmpet af de overmægtige tyske styrker. Sovjetunionen ville sikre sig mod en nazistisk aggression og tog derfor den hviderussiske og ukrainske del af Polen..."(Buchreitz og Rosing Historie 3, s.92.Andet opl.)

Herer sagen set fra voldsmandens synspunkt og ikke fra ofrets. Der skrives ikke mere om tragedien. Sovjets sikkerhed frem for alt; man overser, at Sovjet selv havde været med til at fremmane en trussel mod sig ved andel i Polens ødelæggelse. Der tales en del i vore dage om indoktrinering i vore skoler. Her er et eksempel.
Polens ledere kunne kun have undgået krigen ved at underkaste sig Hitlers vilje. Det fortjener ros og ikke dadel, at de - modsat visse andre folks ledere - ville kæmpe mod den politiske kriminalitet; men Molotov synes at hævde den opfattelse i noten, at der er tegn på vanvid at ville yde væbnet modstand mod nazismen. Man er vel sine venners ven. Beskyldningen mod de polske ledere for at have inddraget folket i krigen er mildest talt urimelig. Hvis en bølle søger at stikke mig en skalle, og jeg parerer og riposterer, er det virkelig ham, der inddrager mig i et slagsmål.
Den foreløbige demarkationslinie af 22.9. mellem de tyske og sovjetrussiske tropper blev genstand for forhandlinger i Moskva i slutningen af september. Møderne sluttede med en grænsedragning. Dermed var Polens 5. deling en kendsgerning. Jeg regner delingen på Wienerkongressen for den 4.deling. Det tysk-sovjetrussiske samvær var præget af fællesfølelse og god stemning. Udenrigsminister Ribbentrop blev modtaget med Horst Wessel sangen, hagekors og Hitlerhilsen. Intet under, at den nationalsocialistiske udenrigsminister senere kunne fortælle udenrigsminister Ciano fra Italien, at han havde følt sig lige så meget hjemme mellem kommunisterne som bland gamle "Nationalsozialistischen Parteigenossen"...[2]
Der synes at have været et vist ideologisk, menneskeligt og realpolitisk fællesskab.
Efter Stalins ønske opgav tyskerne tanken om polsk reststat. Eksistensen af en sådan satellitstat ville efter sovjetisk opfattelse gøre det lettere for Hitler at slutte fred med vestmagterne. Den grænselinie, der blev resultatet af Grænse- og Venskabstraktaten af 28.9.1939, begyndte ved Litauens sydligste punkt, gik derefter mod vest til Østpreussen, fulgte så denne provinsgrænse til Ostrolenka, bøjede i sydøstlig retning for at nå Bug, som markerede grænsen til sit udspring. Igen et sving mod vest til San, hvis løb følges til Karpaterne.
Ved denne traktat gled Litauen ind i den sovjetiske interessesfære mod visse territoriale indrømmelser - Bug-linien og Suvalkiområdet - til Tyskland, som også fik visse økonomiske fordele. Sovjetunionen forpligtede sig til olieleverancer, til at stille sit jernbanenet til rådighed for varetransport fra Rumænien og Persien, så det tyske krigsmaskineri ikke gik i stå. Det sovjetiske overfald udløste ingen britisk modforanstaltning trods garantien til Polen. Derimod afsluttede England og Sovjetunionen en handelstraktat den 10.10.39.

Emil Ashøj

1) se Polens Vita bok, s.272 og 273.
2) Wahn und Wirklichkeit, s.231

(Wyjątek z artykułu opublikowanego w Militært tidsskrift czerwiec 1970)

Materiały zamieszczone w j.duńskim prosimy wykorzystać w rozmowach z naszymi przyjaciółmi w Danii.

Redakcja.

● W nocy z 24 na 25.lipca br. wyskoczył na redzie w Helsinkach ze sowieckiego statku marynarz, którego wyłowili dwaj rybacy szwedzcy. Był nim 26-letni Łotysz Viktor Schneider, który poprosił o azyl polityczny i tylko dzięki interwencji NRF a następnie USA władze finskie nie wydały Schneidera sowietom. Apel wystosował także Wysoki Komisarz ONZ d/s Uchodzców ks. Aga Khan.

● W drodze powrotnej z podróży do Chin i Sowietów zatrzymał się w Kopenhadze norweski profesor Thorolf Rafto, który wystąpił z wezwaniem do całego świata, by zaprotestował przeciw uprawianej dyskryminacji mniejszości narodowych w Sowietach, które aktualnie są gorzej traktowane jak kiedykolwiek dotąd.
/Berlingske Tidende z 3.06.73/

ANTONI SŁONIMSKI

Izraelski pisarz Chanoch Bartow bawił niedawno w Sztokholmie na sesji Światowego Pen-Clubu, gdzie reprezentował izraelski ośrodek tej organizacji. Na porządku dziennym stała sprawa prześladowania pisarzy Czechosłowacji, przetrzymywania wielu z nich w więzieniach, nie publikowania ich utworów i uniemożliwienia im otrzymywania honorarium za utwory ogłaszane zagranicą.

Polski Pen-Club reprezentować miał Jerzy Andrzejewski, który w ostatniej chwili jednak powiadomił, że jest chory i nie przybył. Zamiast niego przyjechał Antoni Słonimski.

Bartow opowiada o swoich spotkaniach ze Słonimskim w Sztokholmie oraz o wręcz niewiarygodnie odważnej demonstracji sędziwego poety polskiego w związku z przedmiotem obrad Pen-Clubu. Aby nie „drażnić" Czechosłowacji, nie zaproszono przedstawicieli tamtejszego Pen-Clubu. Zaproszono natomiast delegację radziecką w składzie: Jewtuszenko, Aksjonow oraz Woznieseński, którzy zawiadomili, że przyjadą, ale nie przyjechali. Przyjechali natomiast — oprócz Słonimskiego, który reprezentował Polskę, także delegaci kilku Pen-Clubów państw komunistycznych — Wschodnich Niemiec, Bułgarii i Węgier.

Zgodnie z regulaminem Światowego Pen-Clubu, każda propozycja czy projekt uchwały może być omawiana jedynie, jeśli zgłaszana jest przez dwie delegacje. Dopiero po tym odbywa się dyskusja i głosowanie. Uchwałę w sprawie dyskryminacji pisarzy w Czechosłowacji zgłosiła delegacja Zach. Niemiec. Przewodniczący — zgodnie z regulaminem — zapytał, jaka jeszcze delegacja przyłącza się do tej uchwały. Ku ogólnemu zaskoczeniu podniósł rękę Antoni Słonimski. Oczywiście, że Węgrzy, delegaci NRD oraz Bułgarzy głosowali przeciwko uchwale i żądali zdjęcia jej z porządku dziennego. Polska — a raczej Antoni Słonimski — głosował za uchwałą.

Bartow zapytał później Słonimskiego, czy jego głosowanie w sprawie potępienia Czechosłowacji wyrażało również opinię jego kolegów z polskiego Pen-Clubu. Słonimski wyjaśnił, że uważał za swój obowiązek głosować zgodnie ze swoim sumieniem. Za rzecz niewybaczalną uważa on udział Polski w inwazji na Czechosłowację w sierpniu 1968 r. Gdy zaproponowano mu reprezentowanie polskiego Pen-Clubu w Sztokholmie, dano mu wolną rękę. I zgodnie z tym głosował.

„Oni znają zresztą moje poglądy — dodał. — A ponadto, jestem już człowiekiem starym. Co mogą oni zrobić staremu człowiekowi?"

„On — staruszkiem?!..." — z protestem woła Bartow.

W swym przemówieniu na sesji Pen-Clubu w Sztokholmie w dyskusji na temat „Nacjonalizm i internacjonalizm" we współczesnej literaturze". Słonimski zabrał jako pierwszy głos i wezwał do powrotu do „staromodnych pojęć: honoru, odpowiedzialności i odwagi. Bez nich bowiem nie będzie zbawienia dla ludzkości, szczególnie w dzisiejszych czasach, czasach „terroru i przemocy".

Z zapartym tchem uczestnicy sesji słuchali słów sędziwego polskiego poety, który opowiedział, że w marcu tego roku Zw. Polskich Literatów przyjął uchwałę wzywającą do respektowania Karty ONZ. Jest to wyraz więzów polskich z kulturą Zachodu. Cóż bowiem oznacza dziś „Karta ONZ"? W pierwszym rzędzie — swobodę słowa, która jest elementarnym warunkiem twórczości.

Niezwykle ciekawa była analiza sytuacji literatury polskiej dokonana przez Słonimskiego. W okresie stalinowskim — powiedział — gdy realizm socjalistyczny lansowany był przez władze, jedną z form protestu przeciwko reżimowi była skłonność do literatury awangardyzmu — były nieśmiałe próby modernizmu w literaturze polskiej. Gdy po upadku stalinizmu do władzy doszedł Gomułka — podkreślił A. Słonimski — Polska stała się jedynym państwem, w którym „awangardyzm popierany był przez linię partii". W ostatnim czasie dostrzega on pewien — bardzo jeszcze nieśmiały — postęp w kierunku „rozszerzenia marginesu wolności" dla artysty. W związku z tym notuje się także pewne zmiany w twórczości, odejście od „tajemnej mowy modernistycznej" i zbliżenie do problemów politycznych i innych.

„Jednocześnie jednak — woła Słonimski — jesteśmy wszyscy niewolnikami haseł. Także na tym zjeździe używamy słów: „wolność", „socjalizm" itd., bez zadania sobie pytania, jaki jest sens i znaczenie tych słów. Nie można mówić o internacjonaliźmie bez umocnienia i wzbogacenia wszystkich języków narodowych i dążeniem naszym powinna być nie likwidacja i obumieranie języków narodowych, lecz „swobodny przepływ informacji".

W prywatnej rozmowie z Bartowem, Słonimski opowiedział, że bojkot, jakim obłożono go po roku 1968, został już w części zdjęty w r. 1970, gdy wydano zbiór jego wierszy w 15.000 egzemplarzy. Aby jednak zapewnić, że nie będzie zbyt wielu chętnych, wyznaczono niewiarygodnie wysoką cenę — 70 zł. za książkę. Mimo to w ciągu dwóch dni nakład został wyczerpany. Ale u góry postanowiono, że jedno wydanie wystarczy. Ostatnio ukazał się w dwóch tomach jego nowy zbiór wierszy i felietonów, przeważnie publikowanych w prasie katolickiej. Wydanie tej książki napotkało na sprzeciw „politruków", ale minister kultury zadecydował, by książka się ukazała.

Bartow zapytał Słonimskiego, dlaczego podkreśla on fakt, że swoje felietony publikuje właśnie na łamach prasy katolickiej?

„Przed wojną — wyjaśnił A. Słonimski — katolicyzm wyrażał reakcję, natomiast komuniści i socjaliści byli symbolem postępu. Dziś wszystko odwróciło się do góry nogami i dlatego także wśród młodzieży obserwuje się nawrót do moralnych założeń zawartych w chrześcijaństwie, w przeciwieństwie do marksistowskiej obłudy. Rzecz jasna, że nie mamy na myśli ruchu „Pax" B. Piaseckiego, który jest narzędziem w rękach reżimu, ale chodzi mi o powrót do moralnych idei chrześcijaństwa".

Słonimski podkreślił, że obserwuje się obecnie w środowisku młodej inteligencji polskiej nowe ożywienie, które wyraża się m. in. w wyrzeczeniu się nieudolnego ewangardyzmu i przejściu do pisania poważnego.

Bartow zapytał, co spowodowało zmianę stosunku władz do Słonimskiego? Zezwolenie mu na wyjazd do Sztokholmu jest przecież czymś niezwykłym.

Słonimski uśmiechnął się. — „Może sumienie ich gryzło, a może też doszli do wniosku, że jest coś nienormalnego w bojkotowaniu człowieka uważanego za klasyka literatury polskiej". — Utwory Słonimskiego znajdują się we wszystkich podręcznikach szkolnych. Młodzież uczy się jego wierszy. Jak więc można w tym samym czasie bojkotować pisarza?

W okresie gwałtownej nagonki przeciwko Słonimskiemu po marcu 1968, był on stale śledzony i dwaj agenci nie odstępowali go na krok. Pewnego dnia pisarz wszedł do klubu SPATiF w Warszawie i usiadł przy stoliku. Podszedł do niego przyjaciel zapytując, dlaczego siedzi samotnie. Słonimski wskazał na dwa stoliki, z prawej i lewej strony, mówiąc z uśmiechem: — „Nie widzisz, że nie jestem sam".

Od tego czasu zmienił się stosunek władz do poety. „Obecnie — powiada on z uśmiechem — doszedłem do tego, że mogę sobie nawet pozwolić na odrzucenie zaproszenia do wystąpienia w telewizji".

Artykuł podajemy w ślad za dziennikiem "Nowiny Kurier"nr 115 z 18.05.1973 -Antoni Słonimski nie kapituluje.
Przy okazji podajemy, że "Poezje zebrane" A.Słonimskiego wyd.II przez Państwowy Instytut Wydawniczy w Warszawie wydrukowano w 5000 egzemplarzy i w cenie zł.50.- /1970 r./a nie jak podaje autor artykułu.

Readakcja

POSK

POLSKI OSRODEK SPOŁECZNO-KULTURALNY — 238/246, KING STREET, LONDON, W6 0RF

TO JUŻ DZIESIEĆ LAT

W 1963 wśród małej garstki entuzjastów powstała inicjatywa utworzenia Polskiego Ośrodka Społeczno-Kulturalnego w Londynie, która w rok później przybrała formalny wyraz w powołaniu do życia organizacji z własnym statutem i władzami. Mija więc dziesięć lat ciężkiej pracy, aby słowa zamienić w czyn i oblec je w materialne kształty.

W zakresie poparcia finansowego polska społeczność emigracyjna jako całość jak dotąd nie zdaje dostatecznego egzaminu. Ogólna ilość członków, fundatorów i ofiarodawców stanowi zaledwie znikomy procent Polaków.

Kamienie cmentarne i obeliski nie wystarczą. Walka o nasze cele narodowe ma trwać wśród żywych i każdego dnia. Walka ta nie wymaga dziś wyrzeczeń i poświęceń, ale wymaga ofiarności.

Realizacja całości wymaga dużych sum, bo sięgających około jednego miliona funtów angielskich. Do tej pory wydatkowano ponad 330 tysięcy to jest 1/3 sumy potrzebnej na zrealizowanie celu.

Apelujemy o pomoc finansową do wszystkich Polaków poza krajem rozsianych w świecie, którym idea wolnej i niczym nie skrępowanej myśli polskiej w służbie narodu jest droga.

Jak można pomóc P.O.S.K.-owi?

Z pomocą finansową dla szybkiego zakończenia i uruchomienia gmachu POSKu można przyjść:

- stając się członkiem POSK za jednorazową wpłatą wpisowego w wysokości Ł 10.-,
- przesyłając dowolną ofiarę pieniężną jednorazowo lub okresowo; nazwiska ofiarodawców zostaną upamiętnione w specjalnej księdze, która będzie wyłożona do publicznego wglądu w nowym gmachu.
- Stając się FUNDATOREM POSKu poprzez wpłatę Ł 250.- jednorazowo lub w dogodnych ratach w okresie najdalej pięciu lat; nazwiska fundatorów będą uwiecznione na specjalnej tablicy wewnątrz gmachu.

Wszelkie przesyłki pieniężne należy kierować na adres: Polski Ośrodek Społeczno-Kulturalny, 9 Princes Gardens, London S.W.7 England.

K O M U N I K A T

Komitetu Organizacyjnego Sympozjum Kultury Wolnych Polaków w Danii

W dniu 18.czerwca br. odbyło się kolejne posiedzenie Komitetu, na którym podsumowano dotychczasowe prace przygotowawcze oraz postanowiono, że:

- Sympozjum odbędzie się w dniach 13.-14.października br.w Kopenhadze z następującym ramowym programem:

  dnia 13.10./w sobotę/ godz.14.oo otwarcie Sympozjum i wykład inauguracyjny, przedstawienie poszczególnych referatów, dyskusja i ok.godziny 20.oo podsumowanie obrad.
  Godz. 21.oo lampka wina.

  dnia 14.10./niedziela/ godz.10.oo złożenie kwiatów na grobach, godz.11.30 uroczysta msza św. za poległych i pomordowanych ludzi nauki, kultury i sztuki z okolicznościowym kazaniem, godz.13.00 koncert muzyki polskiej w wykonaniu artystów polskich.
- Termin nadsyłania prac/które mają być wydrukowane przed Sympozjum/ do dnia 31.lipca br.
- Termin zgłoszenia uczestnictwa i ew.temat referatu do dnia 31.08.

Protektorat Honorowy Sympozjum Kultury objął J.E.Amb.E.Raczyński.

WIELKI PRZYJACIEL POLSKI

W dniu 27.maja 1973 roku przeżywszy lat 84 zmarła śp.Ingeborg von Stemann.Od wczesnej młodości była działaczką społeczną. Studiuje na uniwersytecie w Kopenhadze i na Sorbonie.W 1915 roku kończy Wydział Filologii ze stopniem magistra.Urodzona szlachcianka duńska i głęboko wierząca chrześcijanka była czuła na niesprawiedliwość, wolna od uprzedzeń rasowych i religijnych, wysoko ceniła sobie moralność i kulturę osobistą.Choć należała do pokolenia ubiegłego stulecia nadążała za postępem czasu aż po ostatnie dni swego pracowitego życia.

Jej słowiańskie kontakty rozpoczęły się jeszcze w latach 1917 - 1918, gdy jako zastępca komendanta obozu dla żołnierzy-inwalidów rosyjskich w Danii/na Zelandii/uczyła się języka rosyjskiego i czerpała pierwsze wiadomości o odradzającej się Rzeczpospolitej.

W krótce wyjeżdża turystycznie do Polski i tu otrzymuje ofertę Uniwersytetu Poznańskiego - pozostaje jako lektor języków skandynawskich w latach 1921 - 1925 i na Uniwersytecie Józefa Piłsudskiego w Warszawie w 1925 - 1926. W tym czasie poznaje Polskę, poznaje ludzi i zyskuje przyjaciół: J.Piłsudskiego, I.Paderewskiego i jego żonę, W.Korfantego, A.Ponikowskiego, J.Skłodowskiego, K.Iłłakowiczównę...

Była zawsze dumna ze swoich studentów m.in. doc.dr St.Sawickiego/językoznawca j.skandynawskich/, Ks.Ludwiczaka/znawca i założyciel grundwigowskich uniwersytetów ludowych w Polsce/ dr L.Koczego/historyka/..

Była świadkiem wyboru pierwszego Prezydenta RP Gabriela Narutowicza, bierze udział jako gość oficjalny przy odsłonięciu pomnika Ks.Józefa Poniatowskiego na placu Saskim w Warszawie, jest świadkiem zamachu majowego i głęboko przeżywa rozgrywki polityczne w odrodzonej Polsce.

Poznała historię Polski i Polskę jak mało który z obcokrajowców, rozumiała ją i pokochała, i dlatego wszelkie niepowodzenia a następnie tragedię wrześniową przeżyła bardzo głęboko.

Po powrocie do Danii zakłada Towarzystwo Duńsko-Polskie, któremu oddaje nieocenione usługi jako jego sekretarz w latach 1928 - 1941 a kiedy okupanci hitlerowscy zażądali akt towarzystwa - niszczy je, ratując niejedno życie...

Organizuje przyjazd do Danii Marii Skłodowskiej Curie i zapoznaje duński świat nauki i kultury bezpośrednio z naszą rodaczką.

Kładzie podwaliny przyjaźni między narodem duńskim i polskim przez działalność publicystyczną: pisze pierwszy podręcznik nauki języka duńskiego dla Polaków/1924/, pisze książkę "Dania, kraj i naród"/1926/ "Islandia, kraj i naród"/1928/, rozmówki polsko-duńskie/1936/, słownik polsko-duński/1945/ i duńsko-polski/1949/, tłumaczy z polskiego na duński "Nieboską komedię" Zygmunta Krasinskiego/1925/, tłumaczy na duński książkę Hermana Gummerusa "Piłsudski"/1937/i wreszcie w czasie okupacji z polskiego na duński "Wierną rzekę" Stefana Żeromskiego.

W Danii jest założycielką i kierownikiem/od 1925 r./kursów wakacyjnych języka i kultury duńskiej dla obcokrajowców, których pierwszymi współorganizatorami i uczestnikami byli ... Polacy.Przy pomocy przedstawicieli polskiej kultury a szczególnie ówczesnego dyrektora Macierzy Polskiej Józefa Stemlera idea kursów została wprowadzona w życie i dzisiaj biorą udział słuchacze niemal z całego świata,prócz ...Polski.

Ingeborg Stemann zaszczepiała swoje ideały innym i walczyła o nie. Jej ideały promieniowały przez Jej skromność, bezpośredniość, pokorę i głęboką wiarę w Boga i sprawiedliwość.Polskę nosiła głęboko w sercu Polaków ceniła sobie wysoko a nawiązane przyjaźnie były perłami w Jej życiu.Wielki żal i upokorzenie przeżyła, gdy Polska padła ofiarą intryg i niesprawiedliwości.Tak jak naród polski tęskniła za wolną, demokratyczną i niepodległą Rzeczpospolitą, od której otrzymała Krzyż Kawalerski Orderu Polonia Restituta.

W okresie wojny pilnie śledziła sprawy polskie - radością napawały zwycięstwa, smutkiem klęski polityczne...
W jesieni swego życia/1966/ odbyła po raz pierwszy i ostatni po wojnie pielgrzymkę do Polski.Odwiedza Warszawę i Poznań, i wraca zawiedziona i zgnębiona...
Chciała wziąść udział w Sympozjum Kultury Wolnych Polaków w Danii ale los nie pozwolił Jej doczekać tej chwili.
Spotkania z Ingeborg von Stemann aż do ostatnich niemal tygodni Jej życia były zawsze spotkaniami niepowtarzalnymi, tchnącymi optymizmem. Były to polskie spotkania nawet wtedy, gdy mówiła o tłumaczeniu swej ostatniej japońskiej powieści "Milczenie" Shusaku Endu, bo i wtedy XVII.wieczne katakumby japońskich chrześcijan nabierały jakiejś dziwnej realności we współczesnej sytuacji Polaków.
Odszedł od nas człowiek prawy, gorący patriota swej ojczyzny, Wielki Przyjaciel Polski i człowiek o szerokich horyzontach, który był sługą wielkiej sprawy - braterstwa narodów.

Eugeniusz S.Kruszewski

● Znakomity pianista Jakub Gimpel wystąpił dnia 25.07.br. na zamku Lerchenborg w przepięknej sali ro coco z recitalem, na którym wykonał utwory: Debussy ego, Schuberta, Schumana oraz Chopina/walc As dur i polonez Es-dur/ i Szymanowskiego/mazurki/.
/Berlinsgske Tidende 2o.i26.07.73/

● Już drugi sezon występuje w Teatrze w Lüneburgu znakomity bartyton Zbigniew Orłowicz.

● W Nowym Yorku ukazały się pamiętniki mistrza Arthura Rubinsteina /84/ pt.My young years.
Mistrz mówi o swym dziecinstwie i wieku młodzieńczym, które upływało w rodzinnej Łodzi i drodze przez Berlin do Ameryki.
/Knopf N.Y.1973 s.478 cena 10 dol/

● W ramach "koncertów Mistrzów" w Teatrze Miejskim w Lüneburgu wystąpi w dniu 18.10.br. z recitalem, laureat Konkursu Chopenowskiego - Adam Harasiewicz.

● 26.06.br.w Søro/Zelandia/na IV. Międzynarodowym Festiwalu Muzyki Organowej wystąpił Feliks Rączkowski i Chór Akademicki Politechniki Szczecinskiej pod dyr. Jana Szyroskiego.
Dnia 5.września br. wystąpi tamże Filharmonia Szczecinska.

● W sezonie teatralnym 1973/74 wystąpi na scenie Teatru w Lüneburgu /NRF/artysta Opery Wrocławskiej, tenor Tadeusz Arski.

● Filharmonia w Oslo zatrudni w nadchodzącym sezonie siedmiu polskich muzyków, którzy uzupełnią skład orkiestry po bezowocnych poszukiwaniach następców w kraju i na zachodzie Europy.
/Aftenposten, Oslo z 7.06.1973/

● Poul Rovsing Olsen omawiając współczesne kierunki w kompozycji europejskiej podkreśla znaczny w tym udział dwóch polskich kompozytorów: Tadusza Bairda i Krzysztofa Pendereckiego.
/Berlingske Tidende z 3.06.1973/

● Reż.Andrzej Wajda bawił w czerwcu br. w Kopenhadze i udzielił wywia- DR i stołecznemu dziennikowi Berlingske Tidende/z 5.06.73/, w którym m.in.stwierdził, że praca w teatrze jest dla niego ważniejsza aniżeli w filmie.

● "Historia filmu" Jerzego Toeplitza staje się coraz bardziej sławna.
Po ostatnim wydaniu jej w języku niemieckim/Geschichte des Films, Band 1: 1895 - 1927.Henschleverlag, Berlin 1972 s.610 DM 39.-/ omawia ją także prasa duńska i zestawia ją z "World Cinema" Davida Robinsona/Eyre Methuen, London 1973 s.440 kr.105.75/stawiając ją w korzystnym świetle.

● Biblioteka Królewska w Kopenhadze zorganizowała wystawę dorobku naukowego Mikołaja Kopernika i astronoma duńskiego Tycho Brache, która będzie od VI.- IX.br.

● Najstarszy zabytek duńskiej architektury sakralnej - katedra w Lund/Szwecja/obchodziła w dniu 30 czerwca br. 850 lat swego istnienia.
Doskonałym znawcą jej historii a także uprzejmym informatorem w kilku językach jest przedsiębiorca p. Andrzej Z.Laskowski, którego piękne widokówki można m.in.nabyć na miejscu w kiosku.

● Uniwersytet Ludowy w Kopenhadze wznawia w sezonie 1973/74 naukę j. polskiego.
Początek kursu 3.-7.09./jeden raz w tygodniu/ a następnie 4.-8.02.74

W PRASIE POLSKIEJ NA ZACHODZIE

! Kultura - Paryż, Nr 7-8/1973
K.Bagdur - Czytając "Zarys dziejów socjalizmu polskiego...", o książce Lidi i Adama Ciołkoszów;
S.Westfal - Radziecki czy sowiecki!

! Listy do Polaków - New Britain, USA, czerwiec 1973
J.Muchawiec - O "naszą i waszą" przyszłość;
A.Matejko - Dokąd zmierzasz cywilizacjo?

! Na antenie - Londyn, Nr 121 i 123-124
T.Żenczykowski - Sprawa 19-tu oficerów
Pokojowa strategia ZSRR czyli o armii wywiadu na Zachodzie.

! Polska w Europie - Paryż, Nr 5-6
Red. - Helsinki: czy jeszcze jest czas?

! Przegląd Powszechny - Londyn, nr 6 przynosi:
Ks.Kard.S.Wyszyński - O szacunku dla kultury narodu,
K.Letowt - Teoria Pawłowa i kłamstwo.

! Wiadomości - Londyn, nr 24
E.S.Kruszewski - Losy ludzi/omówienie książki H.Kaufmann "Alle disse skaebner/
Nr 26 - K.Sopicki - Korfanty - człowiek czynu i walki.
Nr 27 - A.Janta - Bliskie i dalekie sąsiedztwo oraz inne jak zwykle ciekawe pozycje.

! Wiadomości Polskie - Stockholm Nr 6-7/1973
Sprawozdanie z walnego zebrania Rady Uchodźctwa Polskiego w Szwecji;
J.S. - Sława i nieszczęścia panów Tupolew,
M.W.Zbąski - "Dni polskie" na Zachodzie...

! Aneks - Uppsala, Szwecja
Kwartalnik polityczny Polskiego Koła Naukowego przy Uniwersytecie czyli uzupełnienie do ocenzurowanej prasy PRL.
Adres: Box 23057 Uppsala 23.

! Tydzień Polski - Londyn Nr 27
B.Duch - Pamięci naczelnego wodza /O gen.Wł.Sikorskim/
H.Heinsdorf - Brandt w Jerozolimie
Nr 28
J.Łobodowski - Sowieckie katakumby,
K.Brzozowska - Dokumenty zza grobu /o Żydach z getta warszawskiego/.
Nr 29
A.Ciołkosz - Europa od Pacyfiku do Pacyfiku,
Z.Kozarynowa - Mądrość narodów.

Z ŻYCIA ORGANIZACJI

● Towarzystwo Miłośników Nauki i Sztuki w Kopenhadze na posiedzeniu w dniu 15.czerwca 1973 uczciło pamięć zmarłego przed rokiem śp.Prof. Antoniego Kępińskiego z Krakowa - wybitnego psychiatrę i neurologa, inicjatora badań b.więźniów obozów koncentracyjnych.
Na posiedzeniu E.S.Kruszewski wygłosił prelekcję na temat życia i twórczości Profesora a Andrzej Zalewski odczytał fragmenty z książki "Rytm życia".
Posiedzeniu przewodniczyła prezes Halina Kowalska.

● Polska Rada Społeczno-Kulturalna w Danii zebrała się w dniu 22.06.br na posiedzenie sprawozdawczo - wyborcze II.kadencji, na którym wysłuchano sprawozdania ustępującego prezydium oraz dokonano wyboru władz. Ukonstytuowanie się prezydium nastąpi w terminie późniejszym.

● Biblioteka Polskiej Misji Katolickiej w Kopenhadze jest w miesiącu lipcu i sierpniu br.nieczynna.

WIADOMOŚCI MORSKIE

⚓ 11 pracowników portu w Aarhus zostało aresztowanych w związku z kradzieżą 500 tysięcy dolarów syjamskich drukowanych w W.Brytanii /TV duńska dnia 15.06.1973/.

⚓ M/S Połczyn Zdrój zderzył się z holenderskim statkiem k.Skagen Gren i musiał odbyć remont w Stoczni Frederikshavn mimo iż PRL nie chciała do tego dopuścić.
/Jyllands Posten z 10.07.1973/ .

⚓ W porcie kopenhaskim przebywały następujące statki polskie w okresie czerwiec - lipiec 1973:
TM/S Stefan Batory w drodze z Kanady, m/s Dziwożona, m/s Emilia, m/s Górny Sląsk, s/s Sołdek oraz y/s Zawisza Czarny.

S P O R T

☒ Na Szermierczych Mistrzostwach Swiata w Göteborgu/Szwecja/ Pawłowski zajął 4.miejsce w szabli.

☒ Na Mistrzostwach Świata Głuchoniemych w Malmö /Szwecja/w chodzie na 20 km dwaj bracia Józef i Stanisław Barburzyńscy zdobyli: medal złoty dla Polski - Józef i medal srebrny dla Danii - Stanisław, który jest obywatelem duńskim.

☒ X.Bałtycki Rajd Samochodowy wystartuje 29.sierpnia br.o godz.9 z historycznej twierdzy kopenhaskiej/Kastellet/, w którym startuje m.in.Sobiesław Zasada na Porche 911 S. Trasa prowadzi po raz pierwszy przez Szwecję a dalej Jutlandię i NRF do mety w Travemünde w dniu 31.sierpnia br.

☒ Na Drużynowych Mistrzostwach Świata w Szachach, które wygrały Sowiety - Polska zajęła 4.miejsce.

OD REDAKCJI

§ Dla naszych abonentów rozlosowano książkę, którą w miesiącu sierpniu otrzymuje p.A.B.z Kolding.

§ Neptun - Roskilde.Prosimy o skontaktowanie się z nami.Pozdrawiamy.

"Dni polskie"w Danii

Nichlujstwo,braki organizacyjne i "odwalanie roboty"ma tak długą historię jak sama PRL.Oficjalne otwarcie "dni"w siedzibie Duńskiej Akademii Sztuk w Kopenhadze z udziałem ministrów od kultury:Mathiasena i Wrońskiego charakteryzują pozostałe. A więc rozpoczęło się od odczytania z kartki ględzenia Wrońskiego tłumaczonego na duński przez panią trochę "jąkającą" się, która m.in.przetłumaczyła:"...hejnał ze starej stolicy Polski rozbrzmiewający od 600 lat...na"...utwór na instrument blaszany z Warszawy..."
Innym przykładem "porządku" było wywieszenie na balustradzie nad schodami wymiętej i brudnej flagi narodowej oraz schody usłane ekstrementami.
Ciekawym wydarzeniem było uczestnictwo sporej grupy Chinczyków z wizerunkami prezesa Mao, która liczebnością przewyższała ilość duńskich i peerelowskich urzędników oraz aktywu Zw.Polaków
(S.L.)

KRONIKARZ MICHAŁ WOJCIECH ZBĄSKI.ADRES "KRONIKA" BOX 1806,2300 Copenhagen S., Denmark.Konto Postgiro nr 20 55 05.Za treść publikacji podpisanych odpowiedzialność ponoszą autorzy.Za treść ogłoszeń redakcja nie odpowiada.Materiałów nie zamówionych nie zwaraca się.Prenumeratę zamawiać można pod w/w adresem.Prenumerata roczna dkr.33.-,półroczna dkr.17.- Cena egzemplarza pojedyńczego dkr.3.- Zagranica opłaca dodatkowo porto wg taryfy.